

**Milena Miałkowska-Kozaryna\***

## **„Poskromicielka dzikich zwierząt” Życie i twórczość Natalii Han-Ilgiewicz**

### **„The Tamer of Wild Animals” The Life and Work of Natalia Han-Ilgiewicz**

**Abstract:** Natalia Han-Ilgiewicz was a Polish special educator who dedicated her professional and academic career to the rehabilitation of juveniles. She was the author of innovative, for her times, rehabilitation projects – colonies near Lake Baikal, or “Reymontówka.” She gained experience both in her home country, working with morally neglected youth, and by traveling across Europe and observing the rehabilitation of juveniles in places like Switzerland, England, Belgium, and Italy.

She emphasized the importance of diagnosis and a deep understanding of the child for the success of rehabilitative interventions. She prioritized education over punishment, which was the primary “method of intervention” towards children at that time.

For many years, she worked at the State Institute of Special Pedagogy, founded by Maria Grzegorzewska, where she taught students, among other things, juvenile criminology. She authored numerous scientific works, the message of which remains relevant to this day. Her contributions are worth recalling, especially due to the fact that Natalia Han-Ilgiewicz lived and worked during challenging post-war times. Along her path, she encountered children affected by war orphans, traumatized children, and those suffering due to poverty. Her experiences can prove to be valuable, especially in the face of conflict beyond our eastern border.

**Keywords:** Natalia Han-Ilgiewicz, special pedagogy, social rehabilitation, education, State Institute of Special Pedagogy.

\* Milena Miałkowska-Kozaryna (ORCID: 0000-0002-7829-4876) – dr, Zakład Resocjalizacji, Kryminologii i Badań w obszarze Praw Człowieka, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie; kontakt: mmialkowska@aps.edu.pl.

## Wprowadzenie

**W**brew temu, co sugeruje tytuł artykułu, jego treść nie opiewa życia trenerki dzikich zwierząt, lecz dotyczy badaczki, wybitnej pedagog specjalnej, która swoje życie poświęciła pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie. Natalię Han-Ilgiewicz, bo o niej mowa, „poskromicielką dzikich zwierząt” nazwał inny wybitny pedagog tamtych czasów – Janusz Korczak. Uczynił to w reakcji na wieść o świetnie prosperującej szkole specjalnej dla chłopców trudnych i społecznie niedostosowanych, której Han-Ilgiewicz była dyrektorką<sup>1</sup>. Już za życia doceniano jej talent pedagogiczny, a dziś jej życie i twórczość uległy zapomnieniu – stąd zamysł „odświeżenia” pamięci o tej postaci.

W 2022 r. minęło sto lat od założenia przez Marię Grzegorzewską Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej (PIPS). Była to pierwsza w Polsce placówka oświatowa kształcąca profesjonalną kadrę do pracy z młodzieżą „upodlegzoną moralnie”, jak wówczas określano nieprzystosowanych społecznie. Han-Ilgiewicz była zarówno absolwentką tego kursu, jak i późniejszą nauczycielką w tymże Instytucie. Jej prace z zakresu resocjalizacji, a także szeroko rozumianego wychowania dzieci, pozostają do dzisiaj aktualne w wielu fragmentach. Warto więc sięgnąć po te publikacje, dążąc do swoistej ewaluacji resocjalizacji nieletnich w Polsce.

Natalia Han-Ilgiewicz należała do grona wybitnych teoretyków i praktyków, w którego kręgu zainteresowań można umieścić pracę z dziećmi niewidomymi, a przede wszystkim – z nieprzystosowanymi społecznie<sup>2</sup>. Jej życiorys, wpleciony w burzliwy czas wojen, praktyczne zaangażowanie, dały podwaliny ugruntowanej teorii i nakazują z szacunkiem odnosić się do pozostawionej przez nią spuścizny. Niebywała zdolność Han-Ilgiewicz do pisania o sprawach trudnych (wojna, głód, przemoc) w sposób prosty i pozbawiony patetyczności, dzielenie się z innymi własnym doświadczeniem pracy z dziećmi w trudnych czasach powojennych, mogą współcześnie stać się ważnym drogowskazem dla pedago-

- 1 N. Han-Ilgiewicz, *Refleksje pedagoga na temat wychowania młodzieży niedostosowanej*, „Nowa Szkoła”, 25 (1964) nr 7/8, s. 64–67.
- 2 W. Gasik, J. Pańczyk, *Czołowi polscy pedagodzy specjaliści oraz absolwenci PIPS i WSPS z lat 1971–1996*, Warszawa 1997, s. 18.

gów. Zwłaszcza, że widmo wojny, toczącej się aktualnie za naszą wschodnią granicą, jest bardzo wyraźne.

Twórczość tę powinni akceptować zwłaszcza młodzi odbiorcy, gdyż dużo w niej egzemplifikacji i historii z życia, teoria jest natomiast przedstawiona w prostej, zwartej formie.

W prezentowanym tu tekście przedstawiona została koncepcji resocjalizacji nieletnich w ujęciu Natalii Han-Ilgiewicz. Główny problem badawczy zogniskowano na pytaniu: kim była Natalia Han-Ilgiewicz, natomiast problemy szczegółowe są zgrupowane wokół pytań o jej wizję etiologii niedostosowania społecznego czy metodyki oddziaływań resocjalizacyjnych. W końcu postawiono pytanie o aktualność rozważań badaczki. Zastosowano przy tym metodę analizy treści (*content analysis*), która pozwala wyłuskać, m.in. z komunikatów pisanych, takich jak książki czy artykuły, najważniejsze wątki i postulaty głoszone przez ich twórczynię.

### **Szczęśliwe lata młodości**

Natalia Han-Ilgiewicz urodziła się 21 maja 1895 r. w Warszawie, chociaż jej rodzina mieszkała na Ukrainie. Ojciec, Józef Michałowski, był doktorem prawa. Początkowo pracował jako sędzia, później objął Katedrę Prawa na Uniwersytecie w Tomsku. Matka, Helena, z domu Rudzka, była nauczycielką gry na fortepianie (ukończyła Akademię Muzyczną w Warszawie)<sup>3</sup>. Natalia urodziła się zatem w rodzinie, której niczego nie brakowało, zatem lata jej młodości można uznać za niewątpliwie szczęśliwe.

Edukację szkolną młoda Natalia rozpoczęła, gdy rodzina zamieszkała w Dorpacie (Estonia). Z powodu nieznajomości języka, posłano ją do niemieckiej szkoły prywatnej panny Horn. Trudności w adaptacji spowodowały zarzucenie edukacji instytucjonalnej na rzecz nauki w domu. Rodzice oraz prywatni nauczyciele dbali o naukę języków obcych. Natalia mówiła więc biegle po niemiecku i francusku. Od dziecka zdradzała zainteresowania pedagogiczne i literackie. W domu dbano o rozwój szeroko rozumianej kultury – państwo

3 K. Poznański, *Wstęp*, w: N. Han-Ilgiewicz, *Pisma: szkice, artykuły, rozprawy*, Warszawa 1995, s. 9.

Michałowscy mieli bogatą bibliotekę, urządzali także wieczorki z muzyką klasyczną. Poza tym córka z matką dużo podróżowały. Natalia odwiedziła m.in. Austrię, Szwajcarię, Niemcy, Danię, Szwecję, Norwegię, Finlandię, Turcję, Grecję, Krym, Kaukaz, Zatokę Ryską<sup>4</sup>.

W wieku 15 lat podjęła naukę w prywatnym gimnazjum im. Olgi Mirkowicz, gdzie poza wychowaniem, dbano o staranną edukację dziewcząt. Ostatnia (ósma) klasa przygotowywała do zawodu nauczycielki. Uczono tam psychologii, dydaktyki i metodyki nauczania. W 1913 r. Natalia ukończyła gimnazjum. Wbrew oczekiwaniom rodziców nie podjęła jednak pracy w szkole, lecz zaręczyła się z Rosjaninem, Włodzimierzem Hanem, studentem Instytutu Technologicznego w Tomsku. Młodzi wzięli ślub w 1914, a pod koniec 1915 r. na świat przyszła ich córka – Teresa<sup>5</sup>.

### **Pierwsze kroki w pedagogice**

Oczekiwania rodziców, związane z pracą córki w zakresie edukacji, Natalia wypełniła w latach późniejszych. Na prośbę dyrektorki gimnazjum, którego była absolwentką, przyjęła zastępstwo za nauczycielkę języka niemieckiego, a potem francuskiego, a gdy mąż został powołany do wojska (1916) utrzymywała siebie i córkę z pracy w męskiej szkole realnej oraz w Technikum Kolejowym, ucząc języka niemieckiego. Wtedy też zaczęła uczęszczać na wykłady ojca z prawa karnego. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, rozpoczęła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Tomsku<sup>6</sup>.

Wojna przysporzyła jej wielu cierpień. Na początku 1918 r. otrzymała wiadomość, że mąż zginął na froncie. W tym też czasie wykonywała obowiązki sekretarza Wydziału Prawnego przy amerykańskiej misji YMCA w Tomsku. Dostarczając żywność uchodźcom wojennym, po raz pierwszy zetknęła się z ludzką nędzą. Z czasem doświadczyła jej również sama. Gdy w Tomsku zaczęły ścierać się dwie grupy polityczne i zrobiło się niebezpiecznie, Natalia próbowała prze-

4 Tamże, s. 11.

5 E. Umińska-Tytoń, *Natalia Han-Ilgiewicz – pedagog leczniczy (1895–1978): wspomnienie w setną rocznicę urodzin*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 4 (1995) s. 35–42.

6 K. Poznański, *Wstęp*, s. 11.

nieść się do Czyczy. Niestety nie dotarła tam, kończąc podróż w Irkucku, gdzie znalazła się bez środków do życia i poważnie chora. Trafiła nawet do szpitala, a jej córeczka do ochronki<sup>7</sup>.

Pracowała w trudnych warunkach jako stróż nocny na budowie. W końcu udało się jej zatrudnić w Ludowym Komisariacie Oświaty. Początkowo była pomocą biurową w pododdziale Szkoły Pracy, potem została instruktorką do spraw gospodarczych w zakładzie dla ociemniałych, aż wreszcie zatrudniono ją w Komisji do walki z przestępczością nieletnich. Komisję tę tworzyli: prawnik, lekarz i pedagog.

Komisja sprawowała opiekę nad nieletnimi, a jej członkowie prowadzili wywiady i badania do momentu, gdy sąd wydał orzeczenie w sprawie umieszczenia danego nieletniego w zakładzie. To tam Natalia po raz pierwszy zetknęła się z młodzieżą niedostosowaną społecznie. Dzięki swobodnemu dostępowi do młodocianych przestępców, przebywających w zakładach karnych, Natalia miała sposobność przeprowadzać liczne rozmowy, dzięki którym wykrystalizował się u niej pomysł zorganizowania kolonii dla młodzieży nieprzystosowanej<sup>8</sup>.

### **Autorski pomysł na resocjalizację – odsłona pierwsza**

Przekonana, że piękno przyrody może korzystnie wpływać na „pokaleczone” dusze młodocianych przestępców, i zdobywszy fundusze, zabrała 21 chłopców na trzy tygodnie nad jezioro Bajkał. Towarzyszyło jej dwóch wychowawców (jeden był eks-więźniem). Ostatecznie obóz przedłużył się do półtora miesiąca, a chłopcy pracowali na swoje utrzymanie u okolicznych mieszkańców<sup>9</sup>. Cały pionierski eksperyment zakończył się sukcesem. Jego przebieg, po czterdziestu latach, opisała w publikacji *W poszukiwaniu dróg resocjalizacji*. Pamiętnikarski charakter tej po latach sporządzonej publikacji łączy się z pewną zawodnością ludzkiej pamięci. Mogło to zwieść autorkę do niezamierzonych przekłamań czy nadinterpretacji, ale pozwoliło zarazem osadzić doświadczenia zdobyte

7 Tamże, s. 12.

8 E. Umińska-Tytoń, *Natalia Han-Ilgiewicz*, s. 36.

9 K. Poznański, *Wstęp*, s. 12–13.

w latach dwudziestych XX w. w kontekście dużo bogatszej wiedzy pedagogicznej lat 60. wieku minionego.

Książka napisana jest z niezwykłą lekkością, co – jak zaznaczył prof. Tadeusz Kotarbiński w *Przedmowie* – lokuje ją „na pograniczu nauki i literatury, nauki i myśli społecznej, nauki i mądrości, co z resztą jest bodaj znamienne dla wszelkiego interesującego psychologicznie piarstwa pedagogicznego”<sup>10</sup>.

Podsumowując eksperyment znad jeziora Bajkał, Hanowa podkreślała, że na jego sukces złożyło się wiele czynników. Trudno nie zauważyć, iż nadal pozostają one niezbędne dla pozytywnego procesu resocjalizacji, a należą do nich: radykalna zmiana zewnętrznych warunków (wyjście z oddziaływaniami poza mury więzienia, czy ośrodka wychowawczego/ poprawczego); obdarzenie wychowanków zaufaniem (nie tylko przez kadrę, ale także lokalną społeczność); zorganizowanie pracy, która będzie ważna i pozwoli doświadczyć sukcesu; roztoczenie perspektywy na przyszłość oraz „przyjazne zaplecze”, przez które autorka rozumiała wsparcie od instytucji państwowych w realizacji nawet najśmielszych programów resocjalizacyjnych<sup>11</sup>.

Po zakończeniu bajkalskiego eksperymentu kolonijnego Hanowa z powodu poważnej choroby ojca powróciła do Tomśka, gdzie dokończyła studia prawnicze. Po zdaniu ostatniego egzaminu zaproponowano jej pozostanie na Uniwersytecie oraz pracę nad profesurą pod okiem prof. Fioletowa. Po śmierci ojca, którego ostatnim niespełnionym pragnieniem był powrót do ojczyzny, Natalia postanowiła z grupą profesorów (m.in. Fioletowem i Hessenem) przenieść się do europejskiej części Rosji, by stamtąd pociągiem dla repatriantów przedostać się – jak stanie się to tylko możliwe – na teren Polski. W międzyczasie podjęła pracę w Zakładzie dla Dzieci Niewidomych w Piotrogradzie<sup>12</sup>.

Na początku lutego 1922 r. w Piotrogradzie odbył się kongres Defektologii<sup>13</sup>. Natalia Hanowa wzięła w nim udział, dzieląc się swoją opinią na temat eksperymentalnych kolonii dla młodzieży. Podczas obrad poznała Antoniego Maka-

10 N. Han-Ilgiewicz, *W poszukiwaniu dróg resocjalizacji. Retrospektywna analiza eksperymentu pedagogicznego z grupą chłopców wykolejonych*, Warszawa 1967, s. 8.

11 Tamże, s. 286.

12 K. Poznański, *Wstęp*, s. 14.

13 Defektologia to subdyscyplina pedagogiki leczniczej, która koncentruje się na poprawianiu funkcjonowania dzieci przewlekle chorych.

renko, żywo zainteresowanego wynikami jej pracy. Miesiąc później Natalii udało się przyjechać do Polski. Osiedliła się w Wilnie, pracując początkowo jako kierowniczka ochronki dla dzieci robotnic fabrycznych, a później jako nauczycielka w Zakładzie Wychowawczo-Poprawczym Ministerstwa Sprawiedliwości w Wielucianach. Wprowadziła tam wiele śmiałych, jak na owe czasy, rozwiązań. Dzieliła chłopców na mniejsze grupy, by lepiej rozpoznać ich zachowania. Kilka godzin dziennie poświęcała w związku z tym na rozmowy z wychowanymi. Dbała o ich rozwój intelektualny i fizyczny<sup>14</sup>.

### **Uzupełnienie wykształcenia**

Jesienią 1922 r., podczas pobytu w Warszawie, spotkała wielu pasjonatów pedagogiki specjalnej, skupionych wokół działającego od lipca Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej (PIPS). Poznała m.in. Janusza Korczaka i Marię Grzegorzewską, która zachęciła Hanową do poprowadzenia wykładów z metodyki nauczania osób niewidomych (wykorzystując doświadczenia Natalii z pracy w Piotrogradzie)<sup>15</sup>.

W 1923 r. Hanowa przyjechała do Warszawy i podjęła pracę w Towarzystwie Opieki nad Ociemniałymi jako kierowniczka szkoły przy ul. Polnej. Chcąc uzupełnić i usystematyzować swoją wiedzę w dziedzinie pedagogiki specjalnej, a zwłaszcza z zakresu metodyki, zapisała się w 1924 r. jako wolna słuchaczka na wykłady w PIPS. Tam nabrała przekonania, że w przyszłości powinna pracować z dziećmi upośledzonymi moralnie. Dlatego też w 1925 r. zaczęła zajęcia w szkole dla osób moralnie upośledzonych przy ul. Złotej, którą później przeniesiono na ul. Budowlaną. O swoich doświadczeniach w kontaktach z młodzieżą trudną mówiła do słuchaczy podczas I Ogólnopolskiego Zjazdu Nauczycielstwa Szkół Specjalnych. Przekonywała m.in., że młodzieży trudnej nie można przymuszać do edukacji. Każdą osobę po przyjęciu należałoby kierować na warsztaty pracy ręcznej, a do szkoły dopiero wówczas, kiedy przyswoi sobie ona potrzebę edukacji. Sprzeciwiała się także nazywaniu tego typu placówek

14 Tamże, s. 14.

15 E. Umińska-Tytoń, *Natalia Han-Ilgiewicz*, s. 36.

„poprawczymi”, co według niej wskazywało na aspekt krany. W zamian proponowała nazwę „specjalny zakład wychowawczy”<sup>16</sup>.

W styczniu 1926 r. Natalia Hanowa ukończyła PIPS i już oficjalnie została wykwalifikowaną nauczycielką dzieci moralnie upośledzonych. Otrzymała wtedy od Marii Grzegorzewskiej propozycję, aby poprowadzić wykłady dla słuchaczy Instytutu z zakresu psychopedagogiki dzieci moralnie upośledzonych oraz metody ich wychowania. Kierowała także hospitacjami lekcji studentów PIPS-u, którzy realizowali je w szkole przy ul. Budowlanej, gdzie była dyrektorką<sup>17</sup>.

Natalia Hanowa bardzo dbała o swoją edukację. Ponieważ jej dyplom ukończenia studiów prawniczych w Tomsku nie podlegał w Polsce nostryfikacji, musiała w związku z tym uzupełnić wiele egzaminów, by go odnowić. Przez trzy lata dojeżdżała zatem na egzaminy w Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie, żeby w 1929 r. na nowo uzyskać tytuł magistra prawa. Pogłębiając swój warsztat pracy, odwiedzała także inne placówki wychowawcze na terenie Polski (m.in. Herby, Cieszyn, Studzieniec, Szubin, Antoniew, Kamień Pomorski, Chojnice) oraz wyjeżdżała do innych krajów europejskich (Anglia, Belgia, Francja, Hiszpania, Niemcy, Szwajcaria, Jugosławia, Włochy). Refleksje z tych podróży publikowała na łamach czasopisma „Szkoła Specjalna”<sup>18</sup>. Dzięki tym krótkim, ale treściwym opisom systemu postępowania z młodzieżą nieprzystosowaną społecznie w innych krajach możemy dziś wnioskować, jak na tle Europy wyglądał polski system resocjalizacji.

Chociaż niejednokrotnie czerpaliliśmy z doświadczeń innych, to równie często sami mogliśmy stanowić taki wzór. Dość przytoczyć fragment sprawozdania po pobycie w Szwajcarii, zamieszczonego w „Szkoła Specjalnej”, gdzie Hanowa

16 N. Hanowa, *Ze szkoły dla moralnie zaniedbanych chłopców*, „Szkoła Specjalna”, 3 (1926) nr 1, s. 52–53.

17 K. Poznański, *Wstęp*, s. 16.

18 N. Hanowa, *Opieka nad dziećmi i młodzieżą moralnie zaniedbaną w Austrii. (Z notatek podróżnych)*, „Szkoła Specjalna”, 6 (1929/1930) nr 2, s. 88–95; *taż*, *Dziecko „trudne” w Szwajcarii. (Z notatek podróżnych)*, „Szkoła Specjalna”, 6 (1929/1930) nr 4, s. 242–253; *taż*, *W brukselskim sądzie dla nieletnich. (Z notatek podróżnych)*, „Szkoła Specjalna”, 6 (1929/1930) nr 4, s. 253–257; *taż*, *Kurs postępowania z dziećmi trudnymi, nerwowymi i występnymi w Londynie. (Notatki z podróży)*, „Szkoła Specjalna”, 7 (1930/1931) nr 4, s. 218–221; *taż*, *Sprawozdanie z wycieczki do Włoch w kwietniu 1933 roku*, „Szkoła Specjalna”, 10 (1933/1934) nr 3, s. 165–168.

pisze o metodach wychowawczych: „czarną plamą na tle ogólnie dodatniego wrażenia, jakie się odnosi przy zwiedzaniu domów dziecięcych w Szwajcarii, jest fakt, że niemal wszędzie stosowana jest kara cielesna, w tej lub innej postaci. Jeśli nie różgi, wspomina się o rozdawaniu policzków jak o rzeczy zupełnie naturalnej”<sup>19</sup>. Jak widać, Han-Ilgiewicz już w tamtych czasach podkreślała w swoich publikacjach przewagę wychowania nad powszechnie stosowaną praktyką karania dzieci<sup>20</sup>.

Gromadzone podczas wyjazdów obserwacje i doświadczenia stały się później podstawą jej rozprawy doktorskiej na temat konfliktu dziecka z prawem karnym, którą przygotowywała pod opieką profesora Bronisława Wróblewskiego.

### **Autorski pomysł na resocjalizację – odsłona druga**

Równolegle do pracy naukowej badaczka wzbogacała swój warsztat metodyczny, kierując nadal szkołą specjalną, która w 1934 r. została przeniesiona na ulicę Radzywińską 130. Od początku pracy z dziećmi moralnie zaniedbanymi przywiązywała szczególną uwagę do diagnozy. Wprowadziła „teczki indywidualne”, w których gromadzono notatki z obserwacji, czynione przez wychowawców, oraz diagnozy psychologa, tzn. badanie inteligencji oraz testy psychometryczne. W teczce indywidualnej dziecka zapisywano dane w „stanie surowym”. Dzięki temu materiał ten mógł w przyszłości rozstrzygać o podstawie wyprowadzonych wniosków lub o przypuszczeniach wychowawców<sup>21</sup>. Teczki stanowiły uzupełnienie zeszytów biograficznych, które w Polsce miały charakter rozbudowanej opinii i same w sobie dostarczały dużo informacji o wychowanku<sup>22</sup>. Hanowa kładła nacisk na współpracę z rodziną i pracę ze środowiskiem rodzinnym, zanim dziecko miałoby opuścić Zakład. Propagowała powstawanie punktów obserwacyjnych, czyli wydzielonych miejsc w Zakładzie, gdzie młodzież spędzałaby pierwsze trzy miesiące. Z tych punktów obserwacyjnych dziecko (po diagnozie) albo wracałoby do domu/ poprzedniej szkoły

19 Taż, *Dziecko „trudne” w Szwajcarii*, s. 245.

20 W. Gasik, J. Pańczyk, *Czołowi polscy pedagodzy*, s. 19.

21 N. Hanowa, *Teczka indywidualna. Metoda zbierania materiału obserwacyjnego*, „Szkoła Specjalna”, 8 (1931/1932) nr 1–2, s. 27–33.

22 N. Hanowa, *Sprawozdanie z wycieczki do Włoch*, s. 167.

(z zaleceniami dla wychowawcy do dalszej pracy), albo pozostawałoby w Zakładzie na czas pracy z rodziną, bądź też było umieszczane w Zakładzie w celu resocjalizacji. Ta inicjatywa Hanowej spotkała się z dużym uznaniem ze strony pedagogów, psychologów i prawników, którzy zaczęli się żywo interesować zagadnieniami pedagogiki specjalnej.

W tym czasie na łamach „Szkoły Specjalnej” ukazały się jej artykuły: *Dziecko krnąbrne i brutalne* (1931/1932), *Specyficzne rysy psychiki dzieci moralnie zaniehbanych* (1931/1932), *Konflikt dziecka z rodziną* (1933), *Zagadnienie kłamstwa u dzieci moralnie zaniehbanych* (1934/1935), *Kradzieże dzieci a szkoła specjalna* (1935/1936) czy „*Nieprzewidziane*” (1936/1937). We wszystkich tych publikacjach przeplatają się doświadczenia praktyka, fachowca, z wnikliwą analizą i interpretacją naukową. Teksty te niewątpliwie należy uznać za podwaliny naukowego rozważania o resocjalizacji nieletnich.

### **Czasy drugiej wojny światowej**

W 1935 r., po rezygnacji z zarządzania szkołą specjalną, Hanowa przeniosła się z Warszawy do Wilna, by objąć kierowanie szkołą specjalną przy ul. Ostrobramskiej. Dwa lata później wyszła za mąż za porucznika Piotra Ilgiewicza. Druga wojna światowa przyniosła jej kolejne cierpienia. Szczęśliwie, na kilka dni przed wkroczeniem do Wilna Armii Czerwonej, obroniła rozprawę doktorską, lecz kilka dni później kraj pogrążył się w walce. W 1940 r. NKWD aresztowało jej męża, a ją „zdjęto” z posady kierownika szkoły. Po wyzwoleniu Wilna w 1944 r. dla Polaków nastały ciężkie czasy i rodzina Ilgiewiczów postanowiła przesiedlić się na teren Polski. Osiedli w Łodzi, gdzie Natalia szybko podjęła pracę jako nauczycielka w szkole powszechnej. We wrześniu 1945 r. reprezentowała już Instytut Higieny Psychiczej na Kongresie w Zurychu, który był poświęcony „Dziecku – Ofierze Wojny”. Natalia mówiła tam o potrzebach profilaktyki zwalczania przestępczości młodocianych i sądownictwa dla nieletnich. Przedstawiła również polski program zapobiegania i zwalczania przestępczości nieletnich, wzbudzając duże zainteresowanie delegatów z innych krajów<sup>23</sup>. W swych

23 N. Han-Ilgiewicz, *W sprawie przestępczości nieletnich*, „Szkoła Specjalna”, 16 (1946) nr 1–4, s. 30–37.

wspomnieniach o tym Kongresie napisała później, że „wszystkim nam znane hasła dobroci, prostoty, uczciwości i szacunku do człowieka – były tam prawdziwą rzeczywistością, nie teorią tylko. Przekonałiśmy się, że tak żyć można. I tak żyć trzeba [...]”<sup>24</sup>. Wartości podkreślane przez Han-Ilgiewicz okazały się wówczas szczególnie istotne, zwłaszcza, że były to pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej.

Wjazd do Szwajcarii zaowocował także nowymi doświadczeniami i wiedzą z zakresu postępowania z młodzieżą nieprzystosowaną społecznie, co znalazło odzwierciedlenie w kolejnej publikacji na łamach „Szkoły Specjalnej” pt. *Zwalczanie przestępczości nieletnich w Szwajcarii*<sup>25</sup>.

### **Autorski pomysł na resocjalizację – odsłona trzecia**

Gdy po wojnie PIPS wznowił swoją działalność, Han-Ilgiewicz dojeżdżała do Warszawy dwa razy w miesiącu, aby wykładać kryminologię nieletnich. Doświadczenie praktyczne zdobywała w Szkole Powszechnej dla chłopców moralnie zaniedbanych, przy której mieścił się Zakład Wychowawczy. Przez niespełna rok prowadziła także autorski projekt „Reymontówka”. Była to placówka wzorowana na projekcie kolonii nad Bajkałem. Pierwszą grupą wychowanków były dzieci repatriantów, cieszące się dobrą opinią. Przez trzy miesiące, pod okiem Han-Ilgiewicz, chłopcy wypracowali swoisty regulamin placówki, który obejmował czas na naukę, rekreację, i odpoczynek.

W placówce panowała przyjazna atmosfera, a pobyt w niej wychowankowie określali jako „miłe wakacje”. Z czasem miejsce chłopców najlepiej funkcjonujących w grupie zajmowali ci niedostosowani społecznie. Zgodnie z założeniem autorki projektu, nowo przybyli chłopcy dostosowywali się do atmosfery oraz wymagań placówki, i tym samym zmieniali swoje dotychczasowe zachowanie czy nawyki. Trafiający tam młodzi ludzie, byli poddawani szczegółowemu rozpoznaniu, które ostatecznie decydowało o tym, czy nieletni wracał do swojej rodziny i szkoły „macierzystej”, lub dokonywano zmian w jego środowisku

24    Taż, *Reminiscencje z Kongresu w Szwajcarii*, „Zdrowie Psychiczne”, 1 (1946) nr 1, s. 83.

25    Taż, *Zwalczanie przestępczości nieletnich w Szwajcarii*, „Szkoła Specjalna”, 16 (1946/1947) nr 1–4, s. 54–61.

pochodzenia (np. umieszczano go w domu dziecka, innej szkole lub placówce wychowawczej). Problem, z którym już wtedy borykała się kadra wychowawcza, niestety pozostaje nadal aktualny, niezmienny. A mianowicie wynikał z tego, że poprzednie szkoły nie chciały ponownie przyjmować swoich byłych wychowanków, nie wierząc w ich pozytywną zmianę zachowania. Również nowe placówki nie były takim uczniom chętne. Przez czas pobytu młodego człowieka w placówce nikt bowiem nie pracował z ich rodzicami, dlatego uczeń wracał do poprzedniego, niewydolnego wychowawczo środowiska.

Gdy zmienili się przełożeni placówki, badaczka odeszła z ośrodka i podjęła pracę jako adiunkt w Katedrze Psychologii Ogólnej i Eksperymentalnej Uniwersytetu Łódzkiego (1947–1951)<sup>26</sup>.

### **Działalność naukowa**

W 1952 r. Han-Ilgiewicz została kierowniczką sekcji dydaktyczno-naukowej opieki nad dzieckiem w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr Oświatowych w Łodzi. Pracowała tam krótko, gdyż w 1953 przeszła na emeryturę. Naukowo rozwijała się jednak dalej. Maria Grzegorzewska zaproponowała jej większą liczbę godzin wykładowych w PIPS, opiekę nad praktykantami, publikowanie na łamach „Szkoły Specjalnej”. Posypały się także inne propozycje, m.in. prowadzenia zajęć z charakterologii w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi i Płocku, czy pisanie artykułów dla „Rodziny i Szkoły”, „Przyjaciela Dziecka” i „Problemów Opiekuńczo-Wychowawczych”<sup>27</sup>. Jest to zarazem okres wzmożonej pracy twórczej. W tym okresie ukazały się drukiem największe dzieła Natalii Han-Ilgiewicz: *Niežnośni chłopcy. Typy plastyczności psychicznej w diagnostyce szkolnej* (1958, 1960), *Potrzeby psychiczne dziecka. Refleksje charakterologiczne* (1959, 1961, 1963), *Trudności wychowawcze i ich tło psychiczne* (1961), *W naszej szkole. Reminiscencje o warszawskiej szkole dla chłopców społecznie niedostosowanych* (1962), *Dziecko w konflikcie z prawem karnym* (1965), *Więź rodzinna w aspekcie pedagogiki specjalnej* (1966), *W poszukiwaniu dróg resocjalizacji* (1967), *Dziecko w konflikcie z rodziną* (1969, 1971, 1978), *Gawędy o wychowaniu* (1970), *Mozaikowe ścieżki* (1975).

26 K. Poznański, Wstęp, s. 23.

27 Tamże, s. 25.

Chociaż Natalia Han-Ilgiewicz z wykształcenia była prawniczką i pedagogiem specjalnym, to w jej twórczości wyraźnie przeważa zainteresowanie psychologią. Na szczególną uwagę zasługuje jej tekst o „immunitecie psychicznym”, przez który rozumiała „odporność na przypadkowe okoliczności i oddziaływania”<sup>28</sup>. Trudno nie odnieść wrażenia, że autorka pisała o tym, co dzisiaj określamy mianem sprężystości psychicznej (*resiliency*), a co w dużym stopniu tłumaczy, dlaczego jednostka, mimo wychowywania się w niekorzystnym środowisku, nie schodzi na złą drogę. Na łamach „Szkoły Specjalnej” przybliżała, ciesząc się wówczas coraz większą popularnością, koncepcje charakterologiczne, m.in. Le Galla czy Bergera<sup>29</sup>. Sama również, opierając się na prowadzonych badaniach i doświadczeniu zawodowym, wypracowała teorię czterech typów plastyczności psychicznej młodzieży nieprzystosowanej społecznie, czyli typ: nawykowy, wpływowy, wyrachowany oraz ideowy<sup>30</sup>.

Natalia Han-Ilgiewicz, poza wykładami w PIPS, prowadziła w tym okresie także zajęcia na Uniwersytecie Łódzkim oraz w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie poznała Karola Wojtyłę. O tym, jak bardzo przyszły papież cenił jej autorytet naukowy, świadczy to, iż poprosił ją o recenzję swojej monografii *Miłość i odpowiedzialność*<sup>31</sup>. Z powodów zdrowotnych zmuszona była jednak wziąć roczny urlop. Później powracała stopniowo do dawnych obowiązków. Prowadziła zajęcia w Państwowej Szkole Medycznej Pielęgniarstwa w Łodzi, wykładała w PIPS, na Uniwersytecie Warszawskim i Łódzkim, w Seminarium Duchownym w Płocku. Mimo słabego stanu zdrowia angażowała się także w przygotowania licznych kongresów i sympozjów naukowych<sup>32</sup>.

W 1967 r. wzięła udział w pogrzebie Marii Grzegorzewskiej, którą uważała za swoją przyjaciółkę, autorytet moralny i naukowy<sup>33</sup>. We wspomnieniach

28 N. Han-Ilgiewicz, *Immunitet psychiczny i jego rola w pedagogice leczniczej*, „Szkoła Specjalna”, 18 (1957) nr 3, s. 131.

29 Taż, *Z zagadnień charakterologicznych*, „Szkoła Specjalna”, 20 (1959) nr 1–2, s. 106–109.

30 Taż, *Niežnośni chłopcy. Typy plastyczności psychicznej w diagnostyce szkolnej*, Warszawa 1960, s. 190.

31 E. Umińska-Tytoń, *Natalia Han-Ilgiewicz*, s. 40.

32 K. Poznański, *Wstęp*, s. 30.

33 E. Umińska-Tytoń, *Natalia Han-Ilgiewicz*, s. 41.

o niej pisała: „sama – odważna (choć nieśmiała z natury), bezkompromisowa, rycerska – domagała się podobnej postawy i od ludzi swego otoczenia: – «Jak można było nie zabrać głosu... Nie bronić... Nie stanąć obok krzywdzonego?... Toż to podłość!...»”<sup>34</sup>. Sama Natalia Han-Ilgiewicz zdawałoby się, że umiała patrzeć jeszcze głębiej, bo ofiarę – jej cierpienie, potrzeby, czy emocje, umiała dostrzec także w sprawcy i tego oczekiwała od społeczeństwa – pomocy młodzieży nieprzystosowanej społecznie w powrocie na właściwe ścieżki życia.

Natalia Han-Ilgiewicz otrzymała: odznaczenie papieskie „Pro Ecclesia et Pontifice” (1957), odznakę „Zasłużony Nauczyciel PRL” (1958) oraz „Ordere Uśmiechu” (1971). Zmarła 13 sierpnia 1978 r. w wieku 83 lat<sup>35</sup>.

## Podsumowanie

Natalia Han-Ilgiewicz była prawniczką, pedagogiem specjalnym, pionierką psychologii naukowej<sup>36</sup>, ale sama najchętniej mówiła o sobie „pedagog leczniczy”, i taki tytuł przykazała umieścić na nagrobku<sup>37</sup>. Był to wyraz jej głębokiego przekonania, że ludzie są z natury dobrzy, a jeżeli źle czynią to dlatego, że są niešťczęśliwi lub chorzy i należy im pomóc<sup>38</sup>.

Źródeł niedostosowania społecznego doszukiwała się zarówno w czynnikach tkwiących w samej osobie – jej słabej odporności psychicznej, nieumiejętności przystosowania się (braku podatności na krytykę, nieumiejętności podejmowania decyzji, uleganiu złemu wpływowi grupy), jak i czynnikach środowiskowych, leżących po stronie rówieśników, szkoły czy rodziny<sup>39</sup>. Rodzicom najczęściej zarzucała nieodpowiednie praktyki wychowawcze,

34 N. Han-Ilgiewicz, *Audycje radiowe ku czci Marii Grzegorzewskiej*, „Szkoła Specjalna”, 28 (1967) nr 3, s. 247.

35 E. Umińska-Tytoń, *Natalia Han-Ilgiewicz*, s. 42.

36 D. Domarańczyk-Cieślak, *Łódzkie pionierki psychologii naukowej*, w: *Miasto pracujących kobiet*, red. I. Desperak, M. Krogulec, Łódź 2020, s. 111.

37 E. Umińska-Tytoń, *Natalia Han-Ilgiewicz*, s. 35.

38 Tamże, s. 35.

39 J. Kusztal, *Natalia Han-Ilgiewicz's Concept of Rehabilitation and its Contemporary Interpretation*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 5 (2020) nr 2, s. 21, DOI: 10.36578/bp.2020.05.03.

brak więzi, niewłaściwy układ stosunków w rodzinie oraz dawanie złego przykładu dzieciom<sup>40</sup>. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ustalenia te pozostają do dzisiaj aktualne.

Podobnie też nie straciły na znaczeniu zalecenia odnośnie do metodyki oddziaływań resocjalizacyjnych. Han-Ilgiewicz zwracała bowiem szczególną uwagę na prewencję, pomoc po opuszczeniu placówki, a nade wszystko na szerokie spektrum prowadzonych działań, które powinny obejmować nie tylko wychowanka, lecz również jego grupę rówieśniczą oraz rodzinę. Wciąż aktualny pozostaje apel badaczki, żeby podczas pobytu dziecka w placówce wdrażano opiekę terapeutyczną wobec jego rodziny w taki sposób, by dziecko po opuszczeniu zakładu wróciło do środowiska wydolnego wychowawczo<sup>41</sup>. Przyszłość resocjalizacji widziała w uwrażliwianiu wychowanka, twórczym podejściu oraz pedagogizowaniu całego społeczeństwa. Uważała, że nauczyciele specjaliści powinni dostarczać rzetelnych, niezbędnych informacji i wskazówek w zakresie skutecznej prewencji<sup>42</sup>.

Koncepcja Natalii Han-Ilgiewicz nie traci na znaczeniu jeszcze z jednego powodu. W tamtych czasach dzieckiem „moralnie zaniedbanym” było nie tylko dziecko, które wykazywało objawy demoralizacji. Było nim także dziecko skrzywdzone przez wojnę – sierota, dziecko z traumą wojenną, dziecko zaniedbane. Dzisiaj w Polsce jest wielu małoletnich pochodzących z ogarniętą wojną Ukrainy. Często te dzieci, z uwagi na trudności szkolne (w tym językowe) lub trudności adaptacyjne, trafiają do placówek resocjalizacyjnych. Lecz wymagają one zupełnie innych oddziaływań – bardziej opiekuńczych, częściej terapeutycznych. Tutaj postulowana przez Han-Ilgiewicz diagnoza, która powinna służyć przede wszystkim poznaniu i zrozumieniu potrzeb dziecka, ma kluczowe znaczenie, a otwarty i ciekawy dziecka pedagog staje się kluczem do sukcesu.

40 P. Perska-Gradowska, *Family Determinants of Social Maladjustment and Juvenile Delinquency According to Natalia Han-Ilgiewicz*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 9 (2023) nr 2, s. 161, DOI: 10.4467/24504564PMP.23.022.18251.

41 J. Kusztal, *Natalia Han-Ilgiewicz's Concept*, s. 31.

42 Tamże, s. 32.

**Streszczenie:** Natalia Han-Ilgiewicz była polską pedagogką specjalną, która w pracy zawodowej i naukowej poświęciła się resocjalizacji nieletnich.

Była autorką innowacyjnych, jak na swoje czasy, projektów resocjalizacyjnych, jak np. kolonie nad jeziorem Bajkał czy „Reymontówka”. Doświadczenie zbierała zarówno w kraju, pracując z młodzieżą „zaniedbaną moralnie”, jak i podczas podróży po Europie, przyglądając się resocjalizacji nieletnich m.in. w Szwajcarii, Anglii, Belgii czy Włoszech.

Podkreślała istotę diagnozy oraz dogłębnego poznania dziecka dla powodzenia oddziaływań resocjalizacyjnych. Przedkładała wychowanie nad karanie, które stanowiło wówczas podstawową „metodę oddziaływań” wobec dzieci.

Przez wiele lat pracowała w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej, założonym przez Marię Grzegorzewską, gdzie uczyła studentów m.in. kryminologii nieletnich. Jest autorką licznych prac naukowych, których przekaz nadal pozostaje aktualny. Jej twórczość warto przypominać zwłaszcza ze względu na fakt, iż Natalia Han-Ilgiewicz żyła i pracowała w trudnych czasach powojennych. Na swojej drodze spotykała dzieci doświadczone przez wojnę – sieroty, dzieci z traumą, dzieci cierpiące z powodu biedy. Jej zdobyte doświadczenie może okazać się przydatne, zwłaszcza w obliczu wojny za naszą wschodnią granicą.

**Słowa kluczowe:** Natalia Han-Ilgiewicz, pedagogika specjalna, resocjalizacja, wychowanie, Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej.

## Bibliografia

- Domarańczyk-Cieślak D., *Łódzkie pionierki psychologii naukowej*, w: *Miasto pracujących kobiet*, red. I. Desperak, M. Krogulec, Łódź 2020, s. 111–119.
- Gasik W., Pańczyk J., *Czołowi polscy pedagodzy specjalni oraz absolwenci PIPS i WSPS z lat 1971–1996*, Warszawa 1997.
- Han-Ilgiewicz N., *Audycje radiowe ku czci Marii Grzegorzewskiej*, „Szkoła Specjalna”, 28 (1967) nr 3, s. 246–247.
- Han-Ilgiewicz N., *Immunitet psychiczny i jego rola w pedagogice leczniczej*, „Szkoła Specjalna”, 18 (1957) nr 3, s. 129–146.
- Han-Ilgiewicz N., *Niežnośni chłopcy. Typy plastyczności psychicznej w diagnostyce szkolnej*, Warszawa 1960.
- Han-Ilgiewicz N., *Refleksje pedagoga na temat wychowania młodzieży niedostosowanej*, „Nowa Szkoła”, 25 (1964) nr 7/8, s. 64–67.
- Han-Ilgiewicz N., *Reminiscencje z Kongresu w Szwajcarii*, „Zdrowie Psychiczne”, 1 (1946) nr 1, s. 81–83.
- Han-Ilgiewicz N., *W poszukiwaniu dróg resocjalizacji. Retrospektywna analiza eksperymentu pedagogicznego z grupą chłopców wykolejonych*, Warszawa 1967.

- Han-Ilgiewicz N., *W sprawie przestępczości nieletnich*, „Szkola Specjalna”, 16 (1946) nr 1–4, s. 30–37.
- Han-Ilgiewicz N., *Z zagadnień charakterologicznych*, „Szkola Specjalna”, 20 (1959) nr 1–2, s. 106–109.
- Han-Ilgiewicz N., *Zwalczanie przestępczości nieletnich w Szwajcarii*, „Szkola Specjalna”, 16 (1946/1947) nr 1–4, s. 54–61.
- Hanowa N., *Dziecko „trudne” w Szwajcarii. (Z notatek podróży)*, „Szkola Specjalna”, 6 (1929–1930) nr 4, s. 242–253.
- Hanowa N., *Kurs postępowania z dziećmi trudnymi, nerwowymi i występnyymi w Londynie. (Notatki z podróży)*, „Szkola Specjalna”, 7 (1930/1931) nr 4, s. 218–221.
- Hanowa N., *Opieka nad dziećmi i młodzieżą moralnie zaniedbaną w Austrii. (Z notatek podróży)*, „Szkola Specjalna”, 6 (1929/1930) nr 2, s. 88–95.
- Hanowa N., *Sprawozdanie z wycieczki do Włoch w kwietniu 1933 roku*, „Szkola Specjalna”, 10 (1933/1934) nr 3, s. 165–168.
- Hanowa N., *Teczka indywidualna. Metoda zbierania materiału obserwacyjnego*, „Szkola Specjalna”, 8 () (1931/1932) nr 1–2, s. 27–33.
- Hanowa N., *W brukselskim sądzie dla nieletnich. (Z notatek podróży)*, „Szkola Specjalna”, 6 (1929/1930) nr 4, s. 253–257.
- Hanowa N., *Ze szkoły dla moralnie zaniedbanych chłopców*, „Szkola Specjalna”, 3 (1926) nr 1 s. 5–53.
- Kusztal J., *Natalia Han-Ilgiewicz's Concept of Rehabilitation and its Contemporary Interpretation*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 5 (2020) nr 2, s. 13–34, DOI: 10.36578/bp.2020.05.03.
- Perska-Gradowska P., *Family Determinants of Social Maladjustment and Juvenile Delinquency According to Natalia Han-Ilgiewicz*, „Polska Myśl Pedagogiczna”, 9 (2023) nr 2, s. 153–163, DOI: 10.4467/24504564PMP.23.022.18251.
- Poznański K., *Wstęp*, w: *Pisma: szkice, artykuły, rozprawy*, N. Han-Ilgiewicz, Warszawa 1995, s. 7–30.
- Umińska-Tytoń E., *Natalia Han-Ilgiewicz – pedagog leczniczy (1895–1978): wspomnienie w setną rocznicę urodzin*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 4 (1995) s. 35–42.